



BIULETYN INFORMACYJNY

WEWNĘTRZNA PUBLIKACJA OGÓLNOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA REFERENDARZY SĄDOWYCH

AKTUALNOŚCI

- w dniu 18 czerwca 2005r odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia, podczas którego m.in. omówiono bieżące problemy i zagadnienia oraz ustalono kierunki działania Stowarzyszenia w 2005r;
- w dniu 26 lipca 2005r Zarząd Stowarzyszenia w drodze uchwały wydelegował przedstawiciela na Kongres EUR w Lizbonie w osobie Katarzyny Pawłowskiej (SR Katowice);
- w dniu 28 lipca 2005r Zarząd Stowarzyszenia wystąpił do Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości z prośbą o możliwość dofinansowania, ze środków resortu, wyjazdu 1 przedstawiciela Stowarzyszenia na organizowaną w dniach 28.09.2005r – 02.10.2005r przez Europejską Unię Referendarzy Konferencję w Lizbonie; pismem z dnia 16 września 2005r (DWM V 083/14/05) Departament Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości poinformował Zarząd Stowarzyszenia, że pokryje koszty podróży (bilet lotniczy w kwocie 1343,38 zł), koszty 4 noclegów do wysokości kwoty limitu na nocleg oraz diet łącznie w wysokości 470,80 €;
- w dniu 28 lipca 2005r Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego o nadesłanie aktualnej listy zatrudnionych referendarzy sądowych w sądach administracyjnych;
- w dniach 16 – 18 września 2005r w Bęsk./Olsztyna Sekcja Warmińsko – Mazurska Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych zorganizowała kolejny, coroczny Zjazd Referendarzy Sądowych;
- w dniach 28.09. – 02.10.2005r w Lizbonie odbyła się Konferencja Europejskiej Unii Referendarzy. Tematem konferencji jest: „Harmonizacja funkcji referendarzy po wprowadzeniu dekretu dot. praw nowych społeczności. Dalsza debata.”; Stowarzyszenie reprezentowane było przez Panią Katarzynę Pawłowską (SR Katowice);
- w dniu 6 października 2005r powstała Sekcja Gliwicka Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych;
- w dniu 8 października 2005r w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia, podczas którego m.in. omówiono bieżące problemy i zagadnienia, ustalono kierunki działania Stowarzyszenia na 2005r i na 2006r, ustalono stanowisko Władz Stowarzyszenia w związku z powstaniem Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych RP w Gdańsku oraz wykreślono wskazane osoby z listy członków Stowarzyszenia;
- w dniu 19 października 2005r Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Departamentu Centrum Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości o zorganizowanie i przyjęcie cyklu szkoleń dla referendarzy sądowych z zakresu powierzonych im czynności oraz ujęcie tych szkoleń w programie szkoleń przewidzianych na 2006r.

OGŁOSZENIA

Oficjalne stanowisko Władz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych w sprawie powstania Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych RP

W dniu 08.10.2005r w Warszawie odbyło się zebranie Władz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych. Realizując porządek obrad Przewodniczący Zarządu zwrócił się do obecnych o zajęcie stanowiska w przedmiocie:

1. oceny skutków powstania Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych RP dla środowiska referendarzy sądowych w Polsce,
2. nawiązania współpracy z nowym Stowarzyszeniem,
3. oceny podejmowanych w imieniu nowej organizacji czynności przez Pana Marcina Budziaka,
4. dalszego pełnienia funkcji Zastępcy Przewodniczącego w Zarządzie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia przez Pana Marcina Budziaka.

W sprawie przedstawionych zagadnień zajęto następujące stanowisko:

Ad. 1: Powstanie nowego, kolejnego stowarzyszenia zrzeszającego referendarzy sądowych utrudni dążenie do osiągnięcia zamierzonych celów, jakie przyświecają Ogólnopolskiemu Stowarzyszeniu w zakresie obrony

interesów środowiska, a które to cele zostały już w części zrealizowane niemałym wysiłkiem osób zaangażowanych w działalność Stowarzyszenia. Zaistniała sytuacja z pewnością przełoży się na postrzeganie środowiska i jego wizerunek w relacjach z resortem sprawiedliwości. I dlatego też Władze Ogólnopolskiego Stowarzyszenia deklarują, że uczynią wszystko, aby Ogólnopolskie Stowarzyszenie w dalszym ciągu utrzymało swoją pozycję w środowisku przy równoczesnej kontynuacji dotychczasowej działalności statutowej, a to: działanie na rzecz integracji zawodowej referendarzy sądowych, ochronę miejsca i warunków pracy referendarzy sądowych, prowadzenie badań nad warunkami pracy i możliwościami ich poprawy, podejmowanie działań mających na celu stałe podnoszenie statusu zawodowego referendarza sądowego oraz podejmowanie działań w kierunku zapewnienia godnych warunków pracy i płacy dla zawodu referendarza sądowego i propagowanie idei integracji zawodowej referendarzy w Polsce oraz idei integracji z referendarzami krajów europejskich;

Ad. 2: Ogólnopolskie Stowarzyszenie funkcjonuje od kilku lat, dysponuje znacznymi osiągnięciami w zakresie integracji środowiska referendarzy w Polsce, współpracuje na forum międzynarodowym w ramach Europejskiej Unii Referendarzy, aktywnie uczestniczy w procesie reformowania instytucji referendarza sądowego na gruncie legislacyjnym. Władze Ogólnopolskiego Stowarzyszenia zawsze deklarowały i nadal deklarują wolę współpracy z każdą organizacją, która wyrazi chęć pomocy w realizacji celów statutowych Ogólnopolskiego Stowarzyszenia;

Ad. 3: Czynności podejmowane przez Pana Marcina Budziaka, jako Przewodniczącego Zarządu nowego stowarzyszenia i w jego imieniu, mają charakter czysto agitacyjny przy wykorzystywaniu dotychczasowych pomysłów Ogólnopolskiego Stowarzyszenia, jego bazy adresowej oraz części materiałów, a wszystko to z zamiarem pozyskania członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia na potrzeby reprezentowanej przez niego organizacji. Zwrócić należy uwagę, że Pan Marcin Budziak pełni równocześnie funkcję Zastępcy Przewodniczącego Zarządu w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu, w związku z czym jego działania w dotychczasowej formie szkodzą wizerunkowi Ogólnopolskiego Stowarzyszenia;

Ad. 4: Sprawę oceny działań Pana Marcina Budziaka Władze Stowarzyszenia poddadzą najwyższej władzy w organizacji: Walnemu Zebraniu Członków. W zaistniałej sytuacji Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków powinno być niezwłocznie zwołane zgodnie z procedurą przewidzianą przez Statut Stowarzyszenia.

Powyższe stanowisko zawarte jest w protokole zebrania Zarządu Stowarzyszenia z dnia 08.10.2005r.

REGULACJE USTAWOWE

Poniżej publikujemy wykaz uchwalonych ustaw regulujących pozycję zawodową referendarza sądowego i nadających instytucji nowe kompetencje:

- ustawa z dnia 30.06.2005r o zmianie ustawy o adwokaturze i niektórych innych ustaw – ustawa opublikowana została w Dzienniku Ustaw z 2005r nr 163, poz. 1361 i wchodzi w życie z dniem 10.09.2005r

- ustawa z dnia 28.07.2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ustawa opublikowana została w Dzienniku Ustaw z 2005r nr 167, poz. 1398 i wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy od jej ogłoszenia
- ustawa z dnia 01.07.2005r o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury – ustawa opublikowana została w Dzienniku Ustaw z 2005r nr 169, poz. 1410 i wchodzi w życie z dniem 01.01.2006r
- rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2005r zmieniające rozporządzenie w sprawie stawek podstawowych wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych, asesorów i aplikantów sądowych oraz stawek dodatku funkcyjnego sędziów – rozporządzenie ustala mnożnik kwoty bazowej na poziomie 3,3 dla sędziego sądu rejonowego co ma bezpośrednie przełożenie na wynagrodzenie referendarza sądowego i wchodzi w życie z dniem 01.11.2005r – rozporządzenie opublikowane zostało w Dzienniku Ustaw z 2005r nr 181, poz. 1500

FORUM

Piotr M. Kossak – Niezależność referendarza

Jak powszechnie wiadomo ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych, formułuje wymogi jakim powinien sprostać adept do owego, najmłodszego z prawniczych, zawodu. Poza wymogami co do których nie ma wątpliwości (studia prawnicze, aplikacja etc.) jest jeszcze wymóg nieskazitelności charakteru. Dałbym pół królestwa (gdybym je miał) i rękę córki (gdybym ją miał) temu, kto wyjaśni co oznacza owa nieskazitelność. Drugie pół i rękę drugiej córki temu, kto wyjaśni kto bada tę nieskazitelność i co jeśli okaże się, że kandydat nieskazitelny nie jest. Osoby przekonane o wyjątkowej pozycji referendarza odpowiedzą, że uprawiam czepliactwo i że podobne wymogi ustanowione zostały wobec sędziów. To, że ustawodawca podobnie określa wymagania stawiane kandydatom do dwu różnych zawodów prawniczych, nie oznacza że zawody te nie są wcale aż takie różne.

Referendarz – powiedzą moi P.T. Koledzy – jest przecież niezależny w swym orzekaniu a od niezależności do niezawisłości (onego atrybutu sędziego) tylko krok. Nieskazitelność i niezależność są jako one dwie kolumny które, wg Pisma, stały przy wejściu do Przybytku.

Pogromca Napoleona spod Waterloo, książę Wellington zwykł był mawiać: to, że ktoś urodził się w stajni nie oznacza że jest koniem. Spróbujmy zastanowić się co oznacza niezależność referendarza i co, tak naprawdę stanowi o jego pozycji.

Termin: niezależny oznacza tyle co nikomu nie podlegający. Oznacza, o czym parokrotnie pisałem, że nikt nie może wywierać na referendarza nacisku co do treści konkretnego orzeczenia. Granice swobody orzekania określa jedynie ustawa. Pozostawmy na razie z boku kwestię: na ile referendarz powinien być „ustami ustawy”, a na ile może działać tam gdzie ustawa milczy. Wracając do zagadnienia niezależności. Jest ona zagwarantowana ustawą. Jak dobrze jednak wiemy często rzeczywistość ma się tak do zapisów ustawowych jak kij do ... (dopiszmy sobie sami). Autentycznym problemem jest fakt, że referendarze sami nie szanują

zapisu ustawy o swej niezależności. Dlaczego tak jest? Z pewnością zaistniała sytuacja jest konsekwencją nie do końca określonej pozycji referendarza w strukturze organów sądowych lub, jeżeli ktoś jest purystą językowym, w strukturze organów ochrony prawnej. Po prawdzie, nie do końca wiadomo czym referendarz jest, komu podlega etc. Tytułem przykładu: całkiem niedawno, prezes pewnego sądu skonstatował ze zdziwieniem że w podległym mu sądzie funkcjonuje grupa ludzi która nikomu (*terrible!*) nie podlega. I co z takimi począć?

Po wtóre: skargi na orzeczenia referendarzy rozpoznają sędziowie. Oczywiście nie można generalizować, ale ich nastawienie do „innej kadry orzekającej nie będącej sędziami” jest, delikatnie mówiąc niezbyt przychylnie. Na ile nastawienie to wynika z jakości orzeczeń wydawanych przez referendarzy, a na ile z...aż strach, powiedzieć z osobistych kompleksów? Nie mnie, małuczkemu to oceniać. Sędzia i kompleksy?! toż to nonsens kompletny. Zostawmy zresztą sędziów z ich kompleksami, skoro kompleksy mają sami referendarze. A nie jest tajemnicą, że ci nieszczęśni częstokroć orzekają „pod” sędzięgo rozpatrującego skargę. Nawet jest gotowe tłumaczenie: statystyka skarg. Dajmy więc spokój niezależności. Zresztą, sędziowie również nie chcą mieć kłopotu z Sądem Okręgowym więc na wszelki wypadek wołają orzec tak, by wnioskodawca był zadowolony.

Wydziały gdzie orzekają referendarze mają ponadto specyficzną strukturę. Z reguły jest to kilku sędziów funkcyjnych i kilkunastu referendarzy. Czasami jest w wydziałach takich atmosfera jest sielska (wsi spokojna, wsi wesoła). Często jest jednak inaczej. Czy wydziały rejestrowe i wieczystoksięgowe runęłyby z hukiem gdyby nie było w nich wcale sędziów?

Patrząc z boku w ogóle można odnieść wrażenie, że wszystkim w sądach polskich rządzi statystyka. Ważne jest by wszystkiego było dużo, bardzo dużo i jeszcze więcej. Statystyka to coś, czym można pochwalić się przełożonym. To coś co decydować może o awansie, a kto nie chce awansować (tu głowę zwiesił niemy...). Warto pamiętać jednak o spiżowych słowach filozofa: bież ich diabeł i statystyka! Nie jesteśmy w sądach po to by robić sobie dobrze nawzajem, a od statystyki ważniejsza winna być jakość naszych orzeczeń, nawet jeżeli miałyby się to odbić na ich ilości. To jakość orzeczeń, nawet jeżeli nie idzie po linii rozpatrującego skargę jest istotą niezależności. Sądy nie są przecież fabrykami gwoździ (jeżeli są proszę mnie poprawić). Trudno jednak oczekiwać by w dającej się przewidzieć przyszłości sytuacja ta ulegnie zmianie. Dopóki nie będzie dobrej ustawy o zawodzie referendarza.

Na nic jednak zdadzą się ustawowe zapisy o niezależności, jeżeli sami referendarze nie będą o niej pamiętać.

Nie oczekujemy, że zaczną nas szanować przedstawiciele „konkurencji” skoro sami siebie szanować nie będziemy.

Niniejszy numer przygotował Zespół Redakcyjny
Data wydania: 25.10.2005r

Zespół Redakcyjny Biuletynu zastrzega, że nie ponosi odpowiedzialności za treść materiałów zgłoszonych do publikacji.